

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od W. W. (1) na rzecz M. S. i H. P. tytułem zachowku kwoty po 22.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałej części o orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni S. P. miała trzy córki - powódkę M. S. i powódkę H. P. oraz A. P., a także syna J. P., który zmarł przed spadkodawczynią w dniu (...) Syn spadkodawczyni pozostawił syna K. P..

Spadkodawczyni S. P. mieszkała w lokalu komunalnym oznaczonym nr 24 przy ulicy (...), który składał się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją, przedpokoju, o powierzchni 53,39 m². Razem ze spadkodawczynią w w/w lokalu mieszkała córka A. P..

A. P. od urodzenia jest osobą upośledzoną w stopniu lekkim. Z uwagi na stan zdrowia ma orzeczoną I grupę inwalidzką. A. P. choruje na niedoczynność tarczycy. Opiekę nad nią sprawowali spadkodawczyni S. P. i jej mąż oraz pozwana. Mąż spadkodawczyni zmarł około 1990-91 r.

Od swojego dzieciństwa do dnia ślubu razem ze spadkodawczynią w w/w lokalu mieszkała pozwana W. W. (1), która była wychowywana przez S. P.. Spadkodawczyni opiekowała się pozwaną, chodziła na wywiadówki.

Spadkodawczyni opiekowała się również bratem pozwanej i bratem ciotecznym pozwanej, którzy jako małe dzieci byli przyprowadzani do spadkodawczyni na dzień i zabierani na noc.

Na początku lat 90-tych spadkodawczyni korzystając z bonifikaty wykupiła mieszkanie nr (...) przy ulicy (...). Cena sprzedaży była rozłożona na 5 lat. Wszystkie raty za mieszkanie, łącznie z kosztami sporządzenia aktu notarialnego zapłacił P. W. z pozwaną W. W. (1).

Pozwana zobowiązała się wobec spadkodawczyni, że będzie sprawowała opiekę nad A. P. po śmierci spadkodawczyni.

W dniu 25 lipca 1999 r. S. P. sporządziła testament własnoręczny, mocą którego do całego spadku powołała pozwaną W. W. (1). Nie wydziedziczyła M. S. i H. P.. Jednocześnie spadkodawczyni ustanowiła kuratorem i opiekunem córki A. W. W..

Spadkodawczyni postanowiła, że mieszkanie będzie stanowiło dodatkowe zabezpieczenie dla spadkodawczyni i jej córki A. P.. W tym celu spadkodawczyni zamierzała zawrzeć umowę dożywocia. W 2007 roku spadkodawczyni i pozwana udali się do notariusza. Umowa dożywocia nie została ostatecznie zawarta.

W dniu 17 stycznia 2007 roku S. P. darowała W. W. prawo własności lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją, przedpokoju, o powierzchni 53,39 m.kw, położonego w Ł. przy ulicy (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części, części wspólnych budynku i w takiej samej części prawem użytkowania wieczystego działki ziemi.

Powódki odwiedzały spadkodawczynię i pomagały jej w takich czynnościach jak zakupy i sprzątanie. S. P. dawała córkom pieniądze na zakupy z nawiązką, płacąc im za sprzątanie.

S. P. zmarła w dniu 13 kwietnia 2008 roku w Ł. na skutek nagłego wypadku. Spadkodawczyni uderzyła głową o rant stolika, natychmiast została przewieziona do szpitala w Ł.. Na głowie spadkodawczyni zrobił się krwiak. Po trzech dniach od wypadku spadkodawczyni zmarła.

Powódki dostawały od S. P. upominki z okazji urodzin i imienin. Po śmierci spadkodawczyni powódka M. S. dostała jeden pierścionek.

Postanowieniem z dnia 02 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt VIII RNs 258/08 ustanowił dla osoby ułomnej A. P. kuratora w osobie W. W. (1) w celu udzielenia pomocy w prowadzeniu wszelkich spraw związanych z osobą A. P., przed organami publicznymi, administracyjnymi.

A. P. mieszka z pozwaną i jej rodziną w H. 23 w jednorodzinny domu z ogrodem. A. P. ma swoją sypialnię. Z pozostałych pomieszczeń w domu korzysta jak domownik.

A. P. wymaga stałej opieki, w tym przygotowania jej śniadania, obiadu i kolacji, pomocy przy wejściu lub wyjściu z wanny. A. P. nie robi sobie żadnych gorących napojów, nie sprząta, sama nie wychodzi do lekarza. Wizyty lekarskie są średnio raz na pół roku. Także raz na pół roku konieczne są badania krwi w związku z chorobą tarczycą. Jeżeli lekarz przychodzi do domu, to pozwana uczestniczy w tych wizytach. Pozwana zawozi A. P. do fryzjera. A. P. może zostać w domu sama jedynie przez kilka godzin, dom jest odpowiednio zabezpieczony. Niemożliwe jest pozostawienie A. P. samej w domu przez dłuższy okres czasu. Pozwana zapewnia pomoc A. P., kiedy wyjeżdża.

Spadek po S. P. w całości na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 25 lipca 1999 r. nabyła wnuczka, pozwana W. W. (1).

W dniu 29 października 2010 roku W. W. (1) sprzedała M. i M. N. prawo własności lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją, przedpokoju, o powierzchni 53,39 m.kw, położonego w Ł. przy ulicy (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części, części wspólnych budynku za kwotę 178.000 zł.

W związku z tym, że A. P. z upływem lat traci sprawność fizyczną, pozwana postanowiła zabezpieczyć pieniądze ze sprzedaży mieszkania na ewentualne przyszłe potrzeby A. P., w tym przystosowania pokoju i sprawowania opieki.

Pozwana W. W. (1) pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem, dwójką dzieci i A. P.. Dochody gospodarstwa obejmują wynagrodzenie za pracę pozwanej w wysokości 1.600 zł miesięcznie, dochody z wynagrodzenia za pracę i działalności gospodarczej męża pozwanej w łącznej wysokości 2.800 zł i emeryturę A. P. w wysokości 1.445,93 zł. Utrzymanie gospodarstwa domowego pozwanej to kwota 1200 zł miesięcznie, koszty życia codziennego 2.500 zł, kredyt hipoteczny – 1.450 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Zgodnie natomiast z treścią art. 1000 § 1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Osoba uprawniona do zachowku roszczenia z tego tytułu powinna w pierwszej kolejności kierować przeciwko spadkobiercom zmarłego. Nie zawsze jednak będzie możliwe uzyskanie zachowku lub kwot potrzebnych do jego uzupełnienia od spadkobierców. W sytuacji, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47). W niniejszej sprawie obdarowanym jest jednocześnie jedyny spadkobierca testamentowy - W. W. (1).

Z uwagi na to, że spadkodawczyni jeszcze za życia rozporządziła swoim majątkiem, darując mieszkanie (jedyne wartościowy składnik tego majątku) pozwanej, to powódki M. S. i H. P. mają roszczenie wobec pozwanej o zapłatę zachowku. Udział powódki M. S. i powódki H. P. w przypadku zachowku po S. P. wynosi 1/8 ($1/2 \times 1/4$). W niniejszej sprawie bezsporne jest, że jedynym składnikiem majątkowym, który należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu substratu zachowku była nieruchomości lokalowa, stanowiąca przedmiot umowy darowizny zawartej przez spadkodawcę z pozwaną. Obowiązek doliczenia darowizny wynika z treści art. 993 k.c. Wartość przedmiotowej nieruchomości ustala się według stanu z jej dokonania, a według cen aktualnych. Sąd do wyliczenia zachowku przyjął wartości nieruchomości przy ul. (...) w postaci ceny w wysokości 178.000 zł, za jaką nieruchomości ta została przez pozwaną w 2010 r. sprzedana. Sąd Rejonowy podziela prezentowane w piśmiennictwie stanowisko, że w wypadku gdy przedmiot wchodzący w skład spadku został zbyty, jego wartość powinna być określona według chwili zbycia (vide: P. Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, W-wa 2010, str. 242). Tym samym, każdej z powódek należy się zachówek w wysokości po 22.250 zł ($178.000 \times 1/8$).

Na roszczenie powódek nie miał w ocenie Sądu I instancji wpływu podniesiony przez pozwaną zarzut nadużycia przez powódki prawa podmiotowego. Sąd Rejonowy wskazał, że w zakresie roszczeń o zachówek przepis ten może być stosowany zupełnie wyjątkowo. Podkreślił to m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 roku sprawie o sygn. akt I ACa 1333/12, wskazując w uzasadnieniu, iż prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o których mowa w art. 5 k.c. Do nadużycia prawa może dojść jednak jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Nie ulega wątpliwości, iż w sprawie niniejszej powódki utrzymywały ze spadkodawczynią kontakt, a spadkodawczyni nie wydziedziczyła powódek w testamencie, do czego miała prawo przewidziane ustawą, zatem nie oceniała postępowania powódek jako wyjątkowo nagannego. W tym miejscu wskazać należy na konstrukcję wydziedziczenia (art. 1008 k.c.), na mocy której spadkodawca może pozbawić uprawnionego prawa do zachowku, jeżeli ten, wbrew woli spadkodawcy, postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Z tych względów Sąd Rejonowy podzielił pogląd, zgodnie z którym konstrukcja nadużycia prawa przy roszczeniu o zachówek powinna zasadniczo abstrahować od relacji: uprawniony do zachowku - spadkodawca (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r., I ACa 1121/11). Odmiennie stanowisko pozostaje w sprzeczności ze wskazaną powyżej konstrukcją wydziedziczenia, która obejmuje relacje pomiędzy spadkodawcą i uprawnionym do zachowku. Sąd nie dostrzegł w niniejszej sprawie również podstaw do miarkowania zachowku. Dopuszczalność obniżenia wysokości zachowku z uwagi na sytuację osobistą, rodzinną lub majątkową zobowiązanego jest wprawdzie możliwa w oparciu o przepis art. 5 k.c., ale w rozpoznawanej sprawie taka ewentualność nie wchodziła w grę. Pozwana W. W. (1) pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem, dwójką dzieci i A. P.. Dochody gospodarstwo obejmują wynagrodzenie za pracę pozwanej w wysokości 1.600 zł miesięcznie, dochody z wynagrodzenia za pracę i działalności gospodarczej męża pozwanej w łącznej wysokości 2.800 zł i emeryturę A. P. w wysokości 1.445,93 zł. Utrzymanie gospodarstwa domowego pozwanej to kwota 1200 zł miesięcznie, koszty życia codziennego 2.500 zł, kredyt hipoteczny – 1.450 zł, a przede wszystkim pozwana ma zabezpieczone pieniądze ze sprzedaży mieszkania, co po pierwsze pozwala stwierdzić, że żądanie powódek mieści się w granicach wzbogacenia pozwanej darowizną (art. 1000 § 1 zd. 2 k.c.), a po drugie powoduje, że uwzględnienie powództwa nie zagraża podstawowej egzystencji pozwanej i jej rodziny. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w sprawie niniejszej. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w kwestii tego zarzutu pozostawały podnoszone przez pozwaną okoliczności ponoszenia kosztów opieki nad ciocią i możliwości ich zwiększenia z czasem, na co właśnie mają być zabezpieczone środki ze sprzedaży mieszkania. Po pierwsze koszty te na dzień dzisiejszy nie przekraczają wysokości renty cioci pozwanej, po drugie zaspokojenie roszczenia o zachówek nie spowoduje całkowitego wyzbycia się środków ze sprzedaży mieszkania, po trzecie w razie zwiększenia kosztów utrzymania cioci, pozwana będzie mogła się zwrócić do jej siostr (powódek) o

alimenty (obowiązek alimentacyjny wobec A. P. obciąża bowiem w pierwszej kolejności matkę pozwaną i jej siostrę, a dopiero na dalszym miejscu pozwaną). Okoliczność zatem potencjalnego wzrostu kosztów opieki nad cicią nie może okolicznością uzasadniająca oddalenie żądania zachowku czy choćby tylko miarkowanie jego wysokości. Istotne jest także i to, że choć intencją babci pozwanej było to, aby mieszkanie zabezpieczało potrzeby niepełnosprawnej córki, to ostatecznie jednak spadkodawczyni nie zdecydowała się na umowę dożywocia, nie zawarła też w umowie darowizny żadnych dodatkowych warunków, obciążających tę darowiznę, w szczególności obowiązku pozwanej wyłącznego ponoszenia kosztów utrzymania cici. Sąd nie znalazł także podstaw by oddalić lub miarkować wysokość zachowku w związku z okolicznością, że pozwana wraz z mężem ponieśli koszty wykupu mieszkania (sąd nie dał wiary powódkom, że wykup mieszkania nastąpił ze środków spadkodawczyni, gdyż twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z tym, co wynika z akt postępowania opiekuńczego, a mianowicie trudnej sytuacji finansowej babci pozwanej). Przepisy kodeksu cywilnego o zachowku nie dają podstawy do jakiegokolwiek uwzględniania nakładów spadkobiercy majątek spadkowy, ani też przepisy o darowiznie – nakładów na przedmiot darowizny. Poniesienie kosztów wykupu mieszkania przez pozwaną i jej męża nie może być zatem uwzględnione w celu pomniejszenia wartości darowizny, a w konsekwencji substratu zachowku. Poniesienie tych kosztów stanowiło swoistego rodzaju darowiznę na rzecz babci, a żądanie rozliczenia tych pieniędzy w niniejszym postępowaniu sprowadzałoby się w istocie do jej wycofania z powodu osób uprawnionych do zachowku i wysunięcia przez nie tego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódek kwotę po 22.250 zł, która wynika z matematycznego wyliczenia [178.000 zł (wartość spadku) x 1/4 (udział ustawowy) x 1/2 (wysokość zachowku) = 22.250 zł].

W myśl art.359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art.481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie zaś do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Skoro roszczenie o zachówek ma charakter bezterminowy, to odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, jakim jest zachówek biegną od daty wezwania dłużnika do zapłaty tego świadczenia (tak P. Księżak, P. Księżak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, W-wa 2010 r., str. 426). W rozpoznawanej sprawie powódki domagały się zasądzenia odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanej – z uwagi na to, że pozwana przed wytoczeniem przez powódki powództwa nie była przez nie wzywana do spełnienia świadczenia, a w każdym razie nie w sposób formalny, doręczenie jej odpisu pozwu należy traktować jako wezwanie do zapłaty, w związku z tym sąd zasądził odsetki od dnia 24 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, zgodnie zatem z tym żądaniem.

Strona powodowa w toku postępowania cofnęła powództwo w zakresie przekraczającym kwotę 22.250 zł z jednoczesnym zrzeczeniem się roszczenia. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Na podstawie art. 203 §4 k.p.c. sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W niniejszej sprawie takie okoliczności nie zachodzą, więc na mocy art. 355§1 k.p.c. postępowanie zostało umorzone.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1. i 3. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

a) art. 993 k.c. w zw. z art. 888 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez zastosowanie art. 993 k.c. mimo że z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynika, że umowa nazwana przez spadkodawczynię i pozwaną umową darowizny była umową wzajemną zawartą w zamian za opiekę pozwanej nad niepełnosprawną córką spadkodawczyni A. P.;

b) art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. przez brak zastosowania tego przepisu w sytuacji, gdy pozwana sprawując opiekę nad A. P. nie jest wzbogacona świadczeniem spadkodawczyni, a poza tym surogat świadczenia przeznaczyla na zabezpieczenie potrzeb niepełnosprawnej A. P.;

c) art. 5 k.c. poprzez brak zastosowania w sytuacji, gdy pozwana poniosła koszty nabycia przez spadkodawczynię mieszkania w Ł. oraz koszty związane ze sporządzeniem umów sprzedaży i umowy nazwanej darowizną i nie otrzymała korzyści nieodpłatnie;

d) art. 995 k.c. art. 316 § 1 k.c. i art. 455 k.c., bowiem dopiero w dacie wyrokowania została ustalona wysokość zachowku, gdyż powódki w pozwie wadliwie oznaczyły udział spadkowy stanowiący podstawę obliczania zachowku i nie było możliwe obliczenie zachowku do daty wyrokowania.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Skarżąca nie podnosiła zarzutów dotyczących sfery ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Dlatego też Sąd Okręgowy podziela ustalenia dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Pierwszy z zarzutów podniesionych przez skarżącą opierał się na twierdzeniu, że umowa zawarta przez spadkodawczynię i pozwaną, nazwana umową darowizny, w rzeczywistości stanowiła umowę dożywocia. Sąd Okręgowy nie może jednak zgodzić się z takim stanowiskiem. Wskazać należy, że umowa darowizny zawarta została w formie aktu notarialnego, wymaganej przez ustawę. Celem zastrzeżenia formy szczególnej jest uniknięcie wątpliwości co do treści oświadczeń woli stron. Z tego też względu w art. 247 k.p.c. zastrzeżono, że dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Ustalenie na podstawie źródeł osobowych, że treść oświadczeń stron, a tym samym treść umowy, była inna niż wynika to z treści aktu notarialnego (że była to w istocie nie umowa darowizny, lecz dożywocia), doprowadziłoby do obejścia przepisów art. 158 k.c., przewidującego formę aktu notarialnego dla umów zobowiązujących do przeniesienia własności nieruchomości. Dla ustalenia treści zawartej umowy bez znaczenia pozostaje motywacja, dla której spadkobierczyni zdecydowała się na zawarcie umowy darowizny, nie zaś dożywocia. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji co do tego, że sporna umowa była umową darowizny.

Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska skarżącej odnośnie do kwestii zastosowania art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. Skarżąca bezzasadnie wywodzi, że po jej stronie nie istnieje już wzbogacenie. Bezspornym jest bowiem, że pozwana nadal dysponuje środkami ze sprzedaży mieszkania, a jedynie zamierza w przyszłości przeznaczyć je na pokrycie ewentualnych – jeszcze nie występujących – zwiększonych potrzeb A. P.. Skoro na dzień zamknięcia rozprawy wskazane środki nie zostały spożytkowane, po stronie pozwanej nadal istnieje wzbogacenie będące skutkiem darowizny. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy nie naruszył powołanego przepisu.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie doszło również do naruszenia art. 5 k.c. Stosownie do treści powołanego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sens przedmiotowej instytucji wyraża się w tym, że określone, objęte pozwem roszczenie, znajduje oparcie w przepisach prawa, a jedynie z uwagi na szczególne okoliczności danego przypadku udzielenie mu ochrony nie jest możliwe, bowiem prowadziłoby do rozstrzygnięcia

rażąco sprzecznego z poczuciem sprawiedliwości. Równocześnie zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. pozostają w ścisłym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia w sytuacjach wyjątkowych, które ten przepis ma na względzie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl., istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Sąd Okręgowy podziela nadto pogląd wyrażony w powołanym przez Sąd I instancji orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi (sygn. akt I ACa 1333/12), zgodnie z którym w sprawach o zachówek przepis ten może być stosowany zupełnie wyjątkowo.

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że intencją spadkodawczyni było zabezpieczenie potrzeb życiowych niepełnosprawnej córki A. P. i że pozwana zapewnia A. P. zaspokojenie tych potrzeb, zaś pieniądze ze sprzedaży mieszkania traktuje jako przeznaczone na potrzeby A. P. (k. 192). Sąd miał nadto na uwadze, że w przyszłości potrzeby A. P. mogą wzrosnąć. Na chwilę orzekania nie ma jednak podstaw, by czynić co do tego jakiegokolwiek konkretne założenia; aktualnie natomiast na pokrycie kosztów utrzymania A. P. wystarcza otrzymywana przez nią renta (k. 191). Sąd Okręgowy brał pod uwagę również to, że wartość całego spadku wynosiła 178.000 złotych, zaś wysokość zachowku łącznie 45.000 złotych, co oznacza że nawet po zapłaceniu powódkom zachowku pozostanie zabezpieczona kwota 133.000 złotych, będąca kwotą znaczną. W tym stanie rzeczy potrzeby A. P. należy uznać za niezagrażone, zaś wola spadkodawczyni przekazania mieszkania wnuczce w związku z obowiązkiem opieki nad A. P. będzie co do zasady zrealizowana – do dyspozycji pozwanej pozostanie bowiem wciąż kwota odpowiadająca $\frac{3}{4}$ wartości majątku spadkowego. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, gdyby kwota za okazała się niewystarczająca, A. P. przysługiwać będą roszczenia alimentacyjne do siostr. W tym stanie rzeczy należy uznać, że w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające uznanie żądania pozwu za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów dotyczących określenia daty, od której powódkom należne są odsetki za opóźnienie. Powódki żądały odsetek za opóźnienie od dnia następnego od dnia doręczenia pozwu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pozwanej znany był zarówno krąg osób, które byłyby powołane do dziedziczenia z mocy ustawy (co wynika z pisma pozwanej z dnia 21 listopada 2011 r. – k. 71), jak również wartość majątku spadkowego stanowiąca podstawę określenia wysokości zachowku. W tym stanie rzeczy argumentacja skarżącej, iż niemożliwe było obliczenie wysokości zachowku do dnia wyrokowania, jest zupełnie nieprzekonująca.

Podsumowując, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do zasadności powództwa w części nie objętej cofnięciem pozwu. Zarzuty apelacji okazały się bezzasadne, wobec czego Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., to jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną kwotę 1200 zł złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. 2013, poz. 464).